

Wykwintne pokoje do śniadań i restaurację poleca F-ma. „ZAKOPANE” Lwów, Akademicka 24.

Co przynosi ekspozé p. Ministra Skarbu?

W ostatnich tygodniach dawało się odczuwać w stosunkach gosp. darczych pewne napięcie sytuacji, które z jednej strony zostało wywołane pogorszeniem się stosunków kredytowych i przeciągającą się pasywnością bilansu handlowego, a z drugiej rozmaitemi pogłoskami, które krążyły na temat dalszej polityki gospodarczej i finansowej Rządu. Może nawet ta druga przyczyna oddziaływała bardziej niekorzystnie na opinie i nastrój, aniżeli faktyczne pogorszenie się stosunków kredytowych, jakie nastąpiło w ostatnim czasie, czemu zresztą nie można się dziwić. Od czasu bowiem powstania Państwa przeszliśmy już tyle rozmaitych kierunków i systemów polityki gospodarczej, że nawet nieuzasadnione pogłoski o tych czy innych zamierzeniach Rządu, czy też byt pesymistyczna ocena sytuacji, potrafią wzbudzić zaniepokojenie. Na przykładzie zaś ostatnich kilku lat, okazuje się w sposób niewątpliwy, jak bardzo gospodarstwo narodowe zależne jest od konsekwentnej polityki gospodarczej, tudzież jak wielkie znaczenie dla racjonalnej pracy gospodarczej posiada odpowiedni nastrój społeczeństwa, a zatem zaufanie we własne siły i przekonanie o możliwości spokojnej pracy. Tymczasem, nie dawniej jak kilkanaście dni temu, rozprawiano n. p. w poważnym gronie ekonomistów warszawskich na temat aktywizacji bilansu handlowego i przy tej sposobności zastanawiano się nad zagadnieniem, czy dla osiągnięcia równowagi bilansu handlowego nie należałoby przystąpić do „racjonalnego tłumienia koniunktury”. Jeżeli się uwzględni, że obecnie — po okresie ożywionej koniunktury — daje się zaobserwować jej osłabienie z przyczyn — do pewnego stopnia od nas niezależnych, rozważanie zagadnienia celowego „tłumienia koniunktury”, musi wywołać zaniepokojenie wśród sfer gospodarczych, zwłaszcza, jeżeli się zważy że odpowiednia dyskusja — o czem doniosły dzienniki — toczyła się w bardzo poważnym gronie.

To też na tle tej atmosfery zaniepokojenia szczególnie dodatnio i korzystnie przedstawia się ekspozé p. Ministra Skarbu, wygłoszone na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji sejmowej. Przemówienie to, utrzymane na odpowiedniej wyżynie i ujęte w sposób ściśle rzeczowy, kładzie przede wszystkim kres szeregowym pogłoskom co do kierunków polityki gospodarczej, a tem samem niewątpliwie przyczyni się do tak pożądanego uspokojenia opinii.

Pomijając znajdujące się w ekspozé ustępy odnoszące się ściśle do przedłożonego projektu budżetowego na r. 1929-30, p. Minister Skarbu przy tej sposobności złożył kilka bardzo ważnych oświadczeń, które przedstawiają pierwszorzędne znaczenie jako wytyczne dla dalszej polityki finansowo-gospodarczej względnie dla należytej oceny sytuacji. —

WSPANIAŁE. A PRZYTEM



tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka trykot.	zł. 10.-
KALOSZE MĘSKIE podszewka trykotowa	zł. 11.30
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch jersey wyłog aksam.	zł. 18.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłog aksam., fason niski	zł. 21.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłog aksam.	zł. 23.-

„PEPEGE”
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

MARKA  FABR.
Polski
Przemysł
Gumowy
Tow. Akc.
w Grudziądzu.

Premjer Bartel w Krakowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 10. Premier Bartel w ciągu dnia dzisiejszego przyjął gen. dr. Góreckiego, jako prezesa polskiego Fidacu, dalej wojewodę stanisławowskiego pułk. Nakoniecznikoff Klukowskiego przed jego wyjazdem do Stanisławowa, następnie odbył kolejne konferencje z ministrami: Czechowiczem, Kühnem i Mey-

sztowiczem. Wieczorem pociągiem pospiesznym premier wyjechał do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-lecia 1-pułku saperów kolejowych, którego jest oficerem rezerwy. Powrót premiera spodziewany jest w niedzielę.

—00—

Za oświadczenia takie, które zasługują na szczególne podkreślenie, uważamy:

1) stwierdzenie, że Rząd w następnym roku budżetowym będzie w dalszym ciągu w miarę rozporządzalnych środków prowadził akcję inwestycyjną;

2) zapowiedź reformy podatkowej ze szczególnym uwzględnieniem polityki podatkowej samorządów;

3) stwierdzenie, że walucie nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że Bank Polski posiada dostateczne środki dla opanowania sytuacji;

4) podkreślenie znaczenia inicjatywy prywatnej w dziedzinie rozwoju gospodarczego.

W tych kierunkach złożone oświadczenia i w niektórych momentach przemówienia bardzo dobitnie podkreślone, powinny istotnie wpłynąć na wyjaśnienie sytuacji i uspokojenie opinii. Widzimy mianowicie, że Rząd ani myśli podzielać tych zdań, które dla opanowania sytuacji doradzają „racjonalne tłumienie koniunktury”. Skoro bowiem p. Minister Skarbu stwierdza, że wstawiona do budżetu kwota 608,000.000 zł. na inwestycje, jest podyktowana „dążeniem do utrzymania pomyślniej koniunktury gospodarczej”, to tem samem uznaje potrzebę dołożenia wszelkich starań, aby koniunkturę w miarę rozporządzalnych środków

podtrzymać na odpowiednim poziomie. W świetle przemówienia p. Ministra Skarbu okazują się również nierealne te wszystkie odgłosy prasy, które zarzucały, że Rząd dąży do zetatyzowania życia gospodarczego. W odpowiednim ustępie swego przemówienia p. Minister Skarbu stwierdził bowiem, że Rząd wręcz odwrotnie zgodny jest z tem, że „przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej”. Wreszcie niewątpliwie ze szczególnym uznaniem została przyjęta przez koła gospodarcze ta część ekspozé, w której p. Minister zapowiedział przedłożenie wniosków co do reformy podatkowej i należytego wyrównania ciężarów skarbowych.

Jednym słowem z ekspozé p. Ministra Skarbu wynika, że Rząd nie zamierza wcale zmieniać kierunku swej polityki gospodarczej, lecz pragnie ją kontynuować na zasadzie zapewnienia pomyślnych warunków dla rozwoju życia gospodarczego.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje fakt, że p. Minister Skarbu nie ograniczył się tylko do wykazania dodatnich objawów naszego obecnego położenia ekonomicznego, ale dotknął także wyłaniających się trudności. Temsamem p. Minister dał dowód, że Rząd świadom ich, będzie się im należycie przeciwstawiał.

Dr. M. J.

Po wypadkach 1. bm. - odprężenie.

Spokojny na ogół przebieg dnia wczorajszego, po burzliwych wypadkach z 1 b. m. (mniejsze manifestacje zlikwidowała policja bez trudu), był dowodem, że **prowokacja pewnych grup ukraińskich nie osiągnęła trwałszego i szerszego skutku.**

Ogół społeczeństwa polskiego, łącznie z młodzieżą, która 1 b. m. odruchowo zareagowała na oburzające wystąpienia, **wyказаł już po pierwszych momentach rozważ, powszechne zrozumienie, że w obecnych, w pełni ustabilizowanych stosunkach własnego państwa tylko władze polityczne powołane są do ingerencji i czynu.** Nie występujemy przeciw manifestowaniu uczuć ogółu, ale celowość takich manifestacji dopuszczalna jest tylko w granicach ułatwiania, a nie utrudniania władzom polskim ich akcji oraz przy świadomości liczenia się z wrażeniem zagranicą. W pełni pamięci zaburzeń polsko - ruskich z czasów austriackich, w których każdy ówczesny młody Polak brał udział, nigdy nie zgodzimy się, by zadania młodzieży polskiej w normalnych stosunkach, przy pełnej sprawności naszych polskich władz politycznych, miały być te same, co za czasów austriackiej policji i austriackich rządów. Tego rodzaju bowiem postępowanie jest dowodem nie dość wyrobionej świadomości polskiego, wolnego i za losy Państwa swego odpowiedzialnego, obywatela.

Ogół ruskiego społeczeństwa, sądząc po licznych, choć może dorywczych głosach, **spogląda z przygnębieniem na skutki, wywołane prowokacjami nieodpowiedzialnej politycznie od zagranicy zależnej i dziś w samym łonie ruskiego społeczeństwa mocno odseparowanej grupy.** Zniszczone sale „Proświty”, szkody materialne wydawnictw, towarzystw ruskich i t. d., są niczem, wobec nastrojów, wywołanych tą nową próbą stałego fermentu i walk w naszej dzielnicy. Z miejsca wystąpiliśmy pod adresem naszych władz z żądaniem całej bezwzględności i surowości wobec takich faktów, jak ukraińska strzelanina z 1 b. m. Dziś reasumując fakty jeszcze raz musimy powtórzyć, że podobny stan rzeczy, jak policjanci polscy poranieni kulami przez z rzadka poturbowanych ukraińskich demonstrantów, musi zrodzić u wszystkich pod adresem naszej policji domaganie się w imię powagi władzy, by reagowała najostrzejszymi środkami.

W dniu 1 b. m. policja lwowska w ścisłym dostosowaniu się do intencji nowego dekretu

p. Prezydenta zlikwidowała zajścia ukraińskie środkami łagodniejszymi, niż miała do dyspozycji. Rewoltanci, czy demonstranci ukraińscy muszą się jednak na przyszłość liczyć, że po ostatnich prowokacyjnych i rewoltujących wystąpieniach, **cała opinia polska będzie musiała wymagać, jak najostrzejszych środków, nie tylko w interesie obywateli polskiej narodowości, ale także w imię tej większości**

ruskiej, która z tego rodzaju działaniami nie ma i nie chce mieć nic wspólnego.

Wobec wystąpień antypaństwowych, inspirowanych i kierowanych przez zagranicznych wrogów, ten właśnie najwyższy nakaz **przestrzegania na każdym kroku linii interesu państwowego, który nam wskazuje zasadę sprawiedliwości i współżycia narodowości w polityce wewnętrznej, nie pozwala na żadne względy wobec tak nieprzejeźdźnanych i z zewnątrz kierowanych wrogów naszej państwowości.**

G.

Silna ręka, ale bezwzględna sprawiedliwość Stanowisko rządu w sprawie lwowskich zajść.

POSŁOWIE B. B. W. R. DR. STROŃSKI I LOEWENHERZ U MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. — INSPIRATORZY CZWARTKOWYCH WYPADKÓW POSŁOWIE UNDA CELEWICZ I LESZCZYŃSKI WYDANI ZOSTANĄ SĄDOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 10. Posłowie klubu BBWR. Zdz. Stroński i Loewenherz, którzy reprezentowali prezydium klubu BBWR. przyjęci zostali w dniu dzisiejszym przez ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego w związku z wczorajszymi wypadkami lwowskimi. Minister odbył z obu posłami dłuższą konferencję, informując ich o stanowisku rządu polskiego w sprawie wczorajszych wypadków. Obaj posłowie wyjeżdżają dziś wieczorem do Lwowa, celem poinformowania lwowskich kół politycznych o rozmowie, jaką odbyli z ministrem Składkowskim.

Warszawa, 2. 11. W związku z wczorajszymi wypadkami lwowskimi rząd stoi, jak słyhać, na stanowisku zarówno silnej ręki, jak i bezwzględnej sprawiedliwości.

Wczorajsze wypadki, jak wynika ze znanych ogólnie nastrojów obecnych wśród mas ukraińskich, można uważać za

zupełnie odosobnione i stwierdzić należy, że nastąpiły one jedynie wskutek znanej prowokacji ukraińskich posłów Celewicza i Leszczyńskiego,

w katedrze świętojurskiej. Świadczą o tem zarówno raporty lwowskich władz bezpieczeństwa jak i głosy opinii publicznej.

Prowokacyjne wystąpienie obu tych posłów, musi być odpowiednio potraktowane przez władze

Dlatego też liczyć się można z całą pewnością, że prokurator wystąpi o wydanie obu tych posłów.

Nastój w kołach poselskich jest tego rodzaju, że nie można wątpić, by posłowie ci nie zostali wydani, by sprawiedliwości nie stało się zadość.

Zaznaczyć również należy, że rządowi wiadomo jest, iż

większa część ludności ukraińskiej wystąpienia obu posłów potępia.

Posłowie Unda tracąc oparcie w masach ludności, które są przeciwne antypaństwowym wystąpieniom, starają się odbić właśnie w ten sposób, zapomocą takich jak wczorajsze wystąpienia, które doprowadzają do nieszczęść,

Opanowanie sytuacji w ciągu kilku godzin przez władze bezpieczeństwa świadczy o tem, że wypadki te nie mają żadnego głębszego podkładu w nastrojach mas i że jedynie prowokacja zdołała doprowadzić do nieszczęśliwego konfliktu

Nie da się również zaprzeczyć, że wypadki wczorajsze wywołane zostały specjalnie w 10-lecie walk lwowskich dla użytku zagranicy, która jednak już obecnie zdaje sobie dokładnie sprawę z lokalnego ich znaczenia

i nie przywiązuje do tego żadnej większej wagi, wiedząc, że akcja ta była życzeniem tych, którzy ją sprowokowali.

Delegat rządu we Lwowie,

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 11. Wczoraj po nadejściu pierwszych wiadomości ze Lwowa, premier Bartel, jak również minister spraw wewnętrznych Składkowski i minister Świtalski, polecili sobie do późnej nocy przedkładać szczegółowe

raporty o przebiegu zajść i sytuacji. Na polecenie ministra Składkowskiego, wyjechał do Lwowa wczoraj wieczorem zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa dr. Raczynski.

—00—

Prasa warsz. o zajściach we Lwowie

Warszawa, 2. 11. (AW.) Omawiając wczorajsze krwawe zaburzenia we Lwowie, które zakłóciły powagę uroczystości 10-lecia Obrony tego miasta „Kurjer Poranny” pisze:

„Lwów, ukochane miasto kresowe, miasto romantyk, staczający od wieków zacięte boje z napadami złych sąsiadów Rzeczypospolitej, ostoja polskości na wschodniej rubież, niejednokrotnie poszczerbiony, często ciężko poturbowany, ale zawsze drwiący z wrogów Polski i zawsze gotów do Jej obrony, znieważony został wczoraj w dniu swego wielkiego Święta”.

BOHATERSKIEMU WETERANOWI MIAST POLSKICH ZAWSZE DZIELNEMU LWOOWOWI NALEŻY SIĘ SERDECZNE WSPÓLCZUCIE”.

Zaprzysiężenie stanisławowskiego wojewody.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. 11. Dziś zaprzysiężony został nowy wojewoda stanisławowski pułk. Naczelny konieźnikoff-Klukowski, który dziś wyjechał do Stanisławowa i z dniem 3 b. m. obejmie urzędowanie.

HERBATA RIEDLA

PULLOWERY

ANGIELSKIE
WEŁNIANE

w ogromnym wyborze

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, pl. MARJACKI II.

Po prowokacyjnych strzałach nastał spokój.

W CZASIE ZAJŚĆ NA PLACU JURA RANIONYCH ZOSTAŁO 29 POSTERUNKOWYCH. — REWIZJE I ARESZTOWANIA WE LWOWIE. — W UKRAIŃSKIM DOMU AKADEMICKIM ZNALEZIONO MATERIAŁ WYBUCHOWY I BROŃ. — ALARMUJĄCE POGŁOSKI. — MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH OTRZYMAŁO SPAWOZDANIE. — KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE. — SPECJALNE DYSPOZYCJE DLA ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA.

Wczorajszy dzień minął naogół spokojnie. Wprawdzie tu i ówdzie krążyły grupki akademików polskich, do poważnych ekscesów jednak nigdzie nie doszło. Pod wieczór akademicy polscy ruszyli na dworzec, celem powitania przybywającego gen. Hallera. W związku z przedwczorajszymi zajściami dowiadujemy się, że ranionych zostało 40 kilka osób, w tym 29 posterunkowych P. P. nie licząc post. Duszeńki, który raniony został ciężko w nogę przez sprawców zamachu na pomnik Obrońców Lwowa w Persenkówce. Policja przeprowadziła szereg rewizji, przy czym aresztowano 12 osób, które odpowiadać będą za zbrodnie rozruchów!

W czasie rewizji

w Domu Akademickim Ukraińskim znaleziono paczkę z materiałami wybuchowymi wagi około 5 kg.

broń oraz wiele wystrzelonych łusek rewolwerowych. Wiadomość podana przez jedną z pism porannych, jakoby przy ul. Ruskiej wyrzucana została przez okno introligatorka. Proświły N. Filuś jest nieprawdziwa. Przesłuchana w szpitalu Filusiowa zeznała, że sama ze strachu koczyła przez okno. Stan jej nie jest groźny. W porze południowej rozpuszczono po Lwowie alarmujące pogłoski, jakoby chłopstwo z Przesny Ruskiej ruszało na Lwów. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski te są nieprawdziwe, i wyssane zostały z palca. W sferach ukraińskich panuje ogromne przygnębienie ze względu na rozmiary następstw spowodowanych burzającym wystąpieniem ukraińskiej młodzieży. Ukraińska Organizacja Wojskowa ponownie w kilku miejscach rozrzuciła ulotki, w których na swój sposób naświetla czwartkowe zajścia. Wczoraj rano władze bez

pieczeństwa we Lwowie zreagowały obszerną relacją, którą telegraficznie przesłały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Popołudniu odbyła się konferencja w województwie, w której wzięli udział niemal wszyscy wyżsi oficerowie policji delegaci starostwa powiatowego i grodzkiego oraz naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa mjr. Rogowski. Na konferencji tej oficerowie policji otrzymali specjalne instrukcje. Przez cały dzień wczorajszy policja była w ostrym pogotowiu. Pogotowie zarządził Związek Obrońców Lwowa.

Wojusko wzmocniło warty.

Na ubrania jesienne i zimowe
na płaszcze, raglany i pokrycia futer
polecamy najmodniejsze

W E Ł N Y

angielskie i bielskie gatunkowo pierwszorzędne, a to:

**kamgarny, double, angielskie
szewioty i t. d.**

WSZELKIE PODSZEWKI I DODATKI

po cenie detalicznej

po cenach fabrycznych

znany z taniości chrześ. magazyn

Hurtownia Tekstylna

**45 LWÓW 45
RYNEK**

Dogodne warunki spłaty.

Usłotowany zamach na panoramę Racławicką.

Wczoraj w godzinach rannych zawiadomiono Komendę P. P., że kilku akademików ukraińskich krąży pod Panorama Racławicką, usiłując wtargnąć do wnętrza. Na miejsce wysłano autem policyjnym kilku wywiadowców, którzy nikogo już nie zastali, albowiem ukraińscy akademicy na widok zbliżającej się

policji zbiegli. Świadkowie zeznają, że ruchy owych akademików były wielce podejrzanym. Nie ulega wątpliwości, że usiłowali oni na swój barbarzyński sposób zademonstrować uszkadzając Panorama Racławicką. Na miejscu postawiono załogę policyjną.

Na prowincji panuje spokój.

W TARNOPOLSZCZYZNIE.

Tarnopol, 2. 11. Na całym obszarze Województwa tarnopolskiego panuje niczem nie zakłócony spokój. Wczoraj usiłowali członkowie U. O. W. w Tarnopolu rozrzucić ulotki treści antypaństwowej. Aresztowano 3 uczniów gimnazjalnych i 1 uczennicę.

W STANISŁAWOWSKIM.

Stanisławów, 2. 11. W nocy z 31 na 1 li-

stopada nieznani sprawcy uszkodzili w Rohatynie ogrodzenie dookoła pomnika ku czci poległych bohaterów w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej oraz płytę pomnika oblaśnioną mazią. O dokonanie tej zaskakującej demonstracji podejrzani są wychowankowie burzy ukraińskiej, która znajduje się opodal.

Pozatem na terenie Województwa nigdzie nie zakłócono spokoju.

„Resztkowe“ echa czwartkowych zajść demonstracje polskiej młodzieży korporanckiej.

Wczoraj po przemówieniu gen. Hallera z balkonu hotelu Zorza, młodzież akademicka, która w tłumnym pochodzie towarzyszyła generałowi z dworca do miasta, udała się pod

Dom Akademicki przy ulicy Łozińskiego. — Stamtąd pewna grupa akademików, odłączając się od całości, ruszyła demonstrując przeciw Ukraińcom, w związku z czwartko-

wymi zajściami — ku ul. Boimów, gdzie mieści się redakcja „Nowego Czasu“. Redakcja została zdemolowana. W tej chwili zjawiała się policja. Wyparci demonstranci ruszyli ulicą Rutowskiego do Rynku. Pod naporem policji demonstranci, (którzy w międzyczasie ulegli pewnej metamorfozie, albowiem grupa akademicka topniejąca coraz bardziej zasiloną została przez przygodnych, szukających okazji do awantur osobników z pod ciemnej gwiazdy) dostali się na Podwale. — Stamtąd ul. Wałowa, przez pl. Marjacki przeszli ul. Chorażczyzny, a następnie ul. Lindego, Kopernika na ul. Kościuszki.

Około godziny 22 nastąpił zupełny spokój. Policja konna kilkakrotnie zmuszona była do szarży z dobytymi pałaszami.

I wczoraj w wielu punktach miasta doszło do bicia szyb i szyldów ukraińskich.

P. Prezydent przyjął protektorat nad polskim Fidac'em

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 11. Dziś o godzinie 5 popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na herbatce delegatów związku obrońców ojczyzny t. zw. Fidacu polskiego z gen. Goreckim na czele. Reprezentowane były wszystkie związki, które wchodzi w skład Fidacu. W czasie przyjęcia prezes gen. Gorecki wygłosił przemówienie, w którym prosił p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad Związkiem.

P. Prezydent protektorat przyjął.

Jak wiadomo w 10 rocznicę odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada b. r. Fidac polski zwołuje olbrzymi zjazd wszystkich związków do Warszawy, na który zapowiada się przyjazd przeszło 50 tysięcy byłych wojskowych

— 00 —

Zeppelin nie nadaje się do komunikacji z Ameryką

Berlin, 2. 11. (Pat.) Komendant sterowca Zeppelina dr. Eckener, oświadczył po wyładowaniu przedstawicielom prasy, że sterowiec obecny nie nadaje się do utrzymywania regularnej komunikacji pasażerskiej między Europą i Ameryką. Sterowiec musi być szerszy i silniejszy, aby mógł podjąć stały ruch pasażerski.

BUJDA AMERYKAŃSKA.

Berlin, 2. 11. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Friedrichshafen stwierdza, że rzekomy pasażer na gapę Zeppelina jest właściwie urzędnikiem koncernu prasowego Hearsta i przybrał on rolę pasażera na gapę, by przez to wzbudzić większe zainteresowanie i sensację. Cała ta afery z tak zwanym pasażerem na gapę, jest, jak stwierdza „Berliner Tageblatt“, trikiem reklamowym prasy Hearsta.

— 00 —

Dolary dolary!

SPOJRZ NA NUMER SWEJ DOLARÓWKI.

Warszawa, 2. 11. (Pat.) Dnia 2 bm. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii II w małej sali konferencyjnej min. skarbu. Wylosowano numery: 8.000 dol.: Nr. 158.861, na 3.000 dol. Nr. 990384, po 1000 dol. Nr. 570888 420889 540181 499328 186018, po 500 dol. Nr. 418023. 236074 860571. 846557 234322 087142 922759 203398 315789 094125. Pozatem wylosowano 40 premij po 100 dol., na sumę ogólną 4000 dol.

Wstępujcie

do Strzelca!

Tydzień Ligi Samowystarczalności Gospodarczej od 1-go do 6-go listopada b. r.

Przyjazd gen. Hallera do Lwowa.

Wczoraj o godzinie 19 przybył do Lwowa gen. Józef Haller, którego oczekiwał na dworcu Związek Hallerczyków z sztandarem i orkiestrą, oraz niezliczone rzesze młodzieży akademickiej. Po powitaniu na dworcu gen.

Haller w otoczeniu swoich byłych żołnierzy i akademików przy dźwiękach orkiestry odjechał do miasta.

Gen. Haller zamieszkał w hotelu Zorza.

Inż. Jan Brzozowski komisarzem rządowym przy Syndykacie Przem. naft. we Lwowie.

Lwów, 2. 11. (AW.) Syndykat Przemysłu Naftowego otrzymał pismo od ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, w któ-

rem tenże zawiadamia, że poruczył funkcje komisarza rządowego przy Syndykacie Przemysłu naftowego p. inż. Janowi Brzozowskiemu.

Zaostrzenie sytuacji w Rumunji.

Bukareszt, 2. 11. (AW.) „Cuventul” donosi z kół zbliżonych do rządu, że w ostatnich dniach nastąpiło zaostrzenie sytuacji wewnętrzno politycznej w Rumunji.

Bratianu oświadczył na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, że przedłoży swą dymisję Rady Regencyjnej. Stoi to w związku z niedawną enuncjacją Rady Regencyjnej pod adresem Bratianu, że „minął już czas wyznaczony rządowi tymczasowemu”.

Z prasy ruskiej.

DWA GŁOSY.

Przemyski „Ukraiński Hołos”, również jak i „Dilo”, poświęca większość szpalt swego ostatniego numeru wspomnieniom z przed lat 10-ciu. Stwierdzając, że społeczeństwo ruskie nie zdało „egzaminu historycznego” w r. 1918 ubolewa „Ukr. Hołos” nad obecnym stanem organizacji politycznej Ukraińców: „Ten rozgardzaj jest olbrzymim niedoborem w naszym bilansie organizacyjnym i ten niedobór ciąży na oświatowej i na ekonomicznej pracy organizacyjnej. I dlatego nie byłoby przesady, gdyby ktoś powiedział, że zamiast zbliżać się do swojej państwowości, oddaliśmy się od niej coraz dalej. I gdyby nas zaskoczyły podobne wypadki, jak w r. 1918, byłibyśmy teraz mniej do nich przygotowani, niż byliśmy w r. 1918. To fakt, którego nikt zaprzeczyć nie może”.

Wbrew temu, co oświadcza „Dilo”, które usiłuje zmniejszyć wartość zwycięstwa polskiego i zrzucić odpowiedzialność za klęskę z poważniejszej części ukr. społeczeństwa, twierdząc, że przewrót z dnia 1 listopada był samowolnym aktem Ukr. Komitetu Wojskowego bez udziału posłów i Ukr. Rady Narod. (choć wiemy, iż faktycznie był on planowo przygotowany w porozumieniu z władzami austriackimi) — pisze „Ukr. Hołos”:

„Nacjonalna Rada posłów seimu i parlamentu stała się szkieletem maszyny państwowej. Wzięła się ona odrazu do podziału pracy i dwóch najważniejszych zadań: uznania naszego państwa zagranicą i złączenia z Wielką Ukrainą, na której wrzała wtedy wojna domowa”. Opisując dokładnie organizację „państwa ukraińskiego” nawet z podaniem granic geograficznych, maluje „Ukr. Hołos” fantazyjny obraz „jego ładu i władzy”, omawia szeroko zakres działania ministerstw, mówi nawet o „pełnych prawach, jakie zabezpieczono mniejszościom”.

Wszyscy, którzyśmy przeżyli straszne czasy inwazji ukraińskiej, wiemy dobrze, jak ten ład wyglądał. Do jednego tylko przyznaje się szczerze „Ukraiński Hołos”: do braku odpowiednich ludzi dla kierowania organizacją życia publicznego na każdym polu...

Książki i wydawnictwa.

Leon Żypowski: „Spełnione ojców sny”, obraz sceniczny wierszem ku uczczeniu 10-lecia Odrodzenia Polski. Lwów 1928. Nakł. autora.

Utwór sympatycznego autora, prof. gimn. będzie grany w Teatrze Wielkim w Lwowie na uroczystość 10-lecia oswobodzenia Polski. Warto jedna, żeby przeczytały go szersze koła zwiastująca młodość.

Wniosek klubu BBWR. w sprawie zmiany konstytucji.

ZGŁOSZONY ZOSTAŁ W POROZUMIENIU Z RZĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 11. W związku z wnioskiem znanego wniosku klubu BBWR. w sprawie zmiany konstytucji, dowiadujemy się,

że wniosek ten został zgłoszony w porozumieniu z rządem.

Wniosek ten, jak wiadomo ma na celu

zainaugurowanie dyskusji nad zagadnieniem zmiany konstytucji w sejmie.

Konieczność zmiany konstytucji podkreślają

niektórzy przedstawiciele różnych warstw ludności a nawet różnych klubów w sejmie.

Wniosek klubu BBWR. dyskusję nad tą kwestią właśnie umożliwia.

Rząd ustosunkuje się konkretnie do tego zagadnienia, gdy odpowiednie zgłoszone wnioski, i dyskusja nad nimi w sejmie wyrażą, w jakim kierunku zmiana konstytucji ma pójść.

—00—

Podniosła uroczystość przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 10. Dziś o godz. 12 w poł. odbyła się przed grobem Nieznanego Żołnierza podniosła uroczystość. Przed godz. 12 ustawili się przed grobem kompanja honorowa 21 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Przybyła liczna generalicja z obu wiceministrami spraw wojskowych i szefem sztabu. O godz. 12 przybył w otoczeniu adju-

tantów P. Prezydent Rzplitej i złożył duży wieniec na grobie. Muzyka odegrała hymn żałobny.

Następnie w imieniu Marsz. Piłsudskiego złożył wieniec drugi wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy, oraz szef wojskowej misji francuskiej, gen. Demaine. W czasie uroczystości składania wieńców kompanja honorowa sprezentowała broń

Rokowania polsko-lit. w Królewcu.

Królewiec, 2. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień rozpoczęcia konferencji polsko litewskiej do Królewca zaczęli napływać uczestnicy konferencji oraz zainteresowani dziennikarze.

Minister Zaleski. Dziś o godzinie 11.50 wieczór wyjechał na rokowania do Królewca minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie pp. Tarnowskiego, Hołówki, Szumlańskiego i Perłowskiego.

Minister Zaleski przed swym wyjazdem do Królewca, przyjął dziś dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa, który w przejeździe do Rosji i Azji zatrzymał się w Warszawie. Następnie minister Zaleski przyjął ambasadora francuskiego Larochea.

Min. Zaleski odbył również dłuższą konferencję z min. oświaty Świtalskim.

—00—

Selrob-prawica + Selrob-lewica = Selrob-Jedność czyli „wart Pac pałaca”...

Warszawa, 2. 11. Poseł Seniuk (z klubu Selrob prawica) wystąpił z klubu i wraz z posłami Chamem i Walnickim (Selrob - lewica)

utworzyli nowy klub pod nazwą „Selrob - jedność”. W ten sposób klub Selrob - lewica przestał istnieć.

SZKOŁA NOWOCZESNA

Tygodniowy Dodatek „Dziennika Lwowskiego“

poświęcony zagadnieniom nauczania i wychowania oraz zawodowym sprawom nauczycielskim

pod redakcją Izydora Kardasza.

Nr. 22.

Wartość wychowawcza kultu bohaterów.

W pogoni za nowymi metodami pedagogicznymi pominieliśmy jeden bardzo ważny moment pedagogiczny, stary może, oklepany, ale jednak potrzebny i niezbędny. Przypomnijmy sobie jak wychowywał się najgenialniejszy z narodów, naród Hellenów.

Jedynym podręcznikiem szkolnym były pieśni Homera oraz podania o herosach. Była to nie historia wydarzeń, ale opis czynów ludzi wielkich, z których każdy musiał bardzo wiele cierpieć i wiele dokonać, zanim sobie zasłużył na nieśmiertelność. Herakles, Prometeusz, Dedal, Achilles, Hektor, Odysseusz, Diomedes porywający się na samego boga wojny, Marsjas wyzywający do zawodów Atenę i całą falangę półbogów i półludzi: to indywidualności o silnych charakterach, jasnym planie życiowym, nieugiętej woli, wieczne czynne, porywające swą odwagą, sprytem, rozumem, pomysłami, niesłuchanie sympatyczne bez względu na ich wady i błędy, zachęcające do naśladowania. Na ich przykładach wyrosły takie wielkości jak Leonidasy, Aleksandry, Periklesy, Fidjasze, Archimedesy, nieskończony szereg filozofów, polityków, historyków, poetów, artystów, mówców i t. d. i t. d.

Rzymianie przyjąwszy kulturę helleńską zrozumieli wychowawcze znaczenie żywego przykładu. I oni wnet ułożyli listę własnych bohaterów jak Horacjuszy, Scewolów, Fabiuszów, Katonów, na których znowu wyrosli Sulle, Pompejusze, Cezary, Cicerony, i cały korowód tegich wodzów, administratorów, mówców i t. d. aż do prostego legionisty.

Jeszcze konsekwentniej przeprowadzono kult bohaterów w kościele. W miejsce dawnych herosów weszli wzorowi chrześcijanie, wszystkie dni w roku zajęli święci, uznani przez kościół, każdy nowourodzony katolik musi sobie wybrać imię tego, którego później w życiu ma naśladować i który ma być jego ideałem, patronem i kierownikiem.

W naszych programach szkolnych ten kult bohaterów został zatarty. Wielkich Polaków utopiono w morzu wypadków historycznych. Są to zari nantes in gurgite vasto. Nie tworzą oni historii lecz płyną, pędzeni silniejszym od nich prądem, od innych różnią się jedynie tem, że lepiej umieją pływać i dłużej utrzymać na powierzchni fali, że zaprzęgni do rydwanu dziejów ciągną więcej niż inni. Tymczasem uczeń jest za słaby umysłowo, aby wśród mnóstwa przesuwających się wydarzeń wyróżnić indywidualność i ocenić jego wartość. — Ten fałszywie pojęty demokratyzm, przedstawiający wielkich ludzi jako manekiny dziejowych, odbiera mu miarę w ocenie ludzi historycznych i obecnie żyjących, nie pozwala mu wybrać sobie wśród nich ideału, któryby odpowiadał jego wrodzonym skłonnościom i zamiłowaniom.

Ten brak miernika w ocenie wartości ludzi naprawdę wielkich i godnych naśladowania jest widoczny także i w społeczeństwie dojrzałym. Wybory kandydatów do Sejmu wskazują najlepiej, jak mało się znamy na wartości poszczególnych ludzi. Objawem oce-

ny jest albo nieinteligentny, cielesny zachwyt do osoby albo kompletna obojętność dla wszelkich indywidualnych wartości wogóle, albo też ślepa wiara w ocenę zapłaconych demagogów czy też prasy partyjnej.

Idea demokratyczna bynajmniej nie polega na zniwelowaniu wybitnych jednostek do wspólnego poziomu, owszem jest ona właśnie możnością przeprowadzenia selekcji. Wolność demokratyczna tę selekcję ułatwia tylko po- wżna. każdy ma prawo i sposobność do wy- bicia się na plan pierwszy, zasłużenia sobie czynami trwalszej pamięci w pokoleniach.

Ta wartość indywidualną człowieka należałoby z powrotem wprowadzić jako ważny czynnik pedagogiczny.

Trzeba z historii naszej wybrać ludzi z każdej dziedziny życia, opisać plastycznie ich charaktery, ideały i czyny, ich zmagania się, zwycięstwa i upadki, słowem przywrócić ich do życia, aby się mogli stać wzorami dorastającego pokolenia.

Młody człowiek, mając wybrany przez siebie wzór obywatela, nauczy się na nim mierzyć siebie i drugich. To go uchroni od kabotynizmu, niezdrowej ambicji, taniego reklamowania swojego ja, szukania wielkości w drobniactwach i nic nieznaczących czynach, przeprowadzi granicę między prostym obowiązkiem, a bohaterstwem.

I. K.

Z nowszej literatury pedagogicznej.

HELEN PARKHURST.

Wyszkolenie według planu daltońskiego. Przekład Z. Umińskiej i A. E. Kennedy. B. A. Książnica - Atlas, Lwów — Warszawa 1928 Str. 227.

Nazwa „daltoński“ nie ma nic wspólnego z daltonizmem, pochodzi ona od miasta Dalton w Stanie Massachusetts U. S. A., gdzie poraz pierwszy w r. 1920 autorka tej pracy wprowadziła do szkoły średniej nowy, przez nią obmyślony plan nauczania. Pełna jego nazwa brzmi: „Daltoński Plan Laboratoryjny“. Nowy system wychowawczy opiera się na dwóch zasadach: 1) „Należy dać uczniowi wolność pracowania bez przerwy nad przedmiotem, do którego się zapali, bo gdy pracuje z zainteresowaniem, to jest daleko bystrzejszy, czujniejszy i zdolniejszy do pokonania wszelkich trudności, jakie w ciągu swej pracy napotkać może. Przy nowym planie żadne dzwonki nie dzwonią, aby odrywać ucznia od oznaczonej pracy i przykuwać do pedagogicznie do innego przedmiotu i innego nauczyciela“.

Druga zasada planu polega na wzajemnym oddziaływaniu uczniów na siebie w życiu grupowym. Celem demokratycznego wychowania jest nie tylko uczynienie z jednostki inteligentnego uczestnika współżycia we własnej grupie, ale i doprowadzenie różnorodnych grup do tak nieustannego oddziaływania wzajemnego, by żadna jednostka i żadna ekonomiczna grupa nie mogły nawet pomyśleć o życiu niezależnym od innych“.

W planie daltońskim uczeń działa mimo- wolnie jako członek zorganizowanej społeczności. Społeczność ta przyciąga go lub odpycha, zależnie od tego, czy jego działanie jest społeczne czy też nie. Życie szkolne powinno być zorganizowane w ten sposób, ażeby ani uczeń ani nauczyciel nie mogli odosabniać się lub uchylać ciężących na nich obowiązków.

Uczeń otrzymuje od nauczyciela temat pracy (przykład takiego tematu podaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Szkoły Nowoczesnej“) na przeciąg 20 dni (amerykański miesiąc szkolny). Praca ta ma charakter kontraktowy, t. zn. uczeń potwierdza odbiór tematu i podpisuje zobowiązanie, że pracę odda

gotową w przepisany czas. Rola nauczyciela polega jedynie na pomocy: a więc naj- pierw udzieli mu odpowiedniej informacji ustnie, potem poda mu literaturę odnoszącą się do danego tematu a po wykonaniu zadania przyjmuje je, ocenia według ilości godzin pracy. W planie daltońskim nie ma klasy w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Klasa staje się pracownią a nauczyciel nie poganiaczem lecz pomocnikiem i kierownikiem zarazem.

Nikt nie zaprzeczy, że ten system wychowania prędzej prowadzi do celu aniżeli nasza nauka musowa. W naszych warunkach wprowadzenie takiego systemu może być na- razie muzyką przeszłości. Nie mamy bowiem ani odpowiednich klas, któreby można zamie- nić na laboratorja, ani odpowiednich środków pomocniczych tak w literaturze podręcznikowej jak i przyrządach. Prócz tego trzeba mieć odpowiedni zapas nauczycieli specjalnie w tym systemie wykształconych. Mogą sobie na to pozwolić jedynie zakłady prywatne odpowied- nio uposażone. Sam system jednak zawiera bardzo wiele momentów, które bez przewra- cania szkoły do góry nogami, możnaby także i u nas wyzyskać i dlatego dobrze się stało, że książka Heleny Parkhurst okazała się w języku polskim. Nauczycielstwo powinno się z nią zapoznać. Tłumaczenie polskie nie jest wy- bitne, stylistyka niedbała, warszawska. Mimo jednak te braki, praca H. Parkhurst powinna się znaleźć w bibliotece każdego zakładu nau- kowo — wychowawczego.

Dr. I. B. Saxby. — Kształcenie postępo- wania. Studium psychologiczne. Przekład dr. Ireny Pannenkowej. Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa 1928 Str. 202.

Książka p. Saxby'ego jest — jak to zazna- czyła w przedmowie tłumaczka — próbą za- stosowania pewnych teorii psychologicznych o instynktach i uczuciach do celów pedagogicz- nych. Praca Saxby'ego jest pisana bardzo inte- resująco i każdy, kto pragnie zaznajomić się z nowoczesnymi prądami w psychologii i pe- dagogice znajdzie tam wiele ciekawych i przy- stępnie omówionych tematów. Dla psychologa jednak książka przedstawia się studjum Sax- by'ego jako rodzaj bigosu, w którym wszystkie składniki są niedogotowane i nieumiejętnie po-

mieszane. Przedewszystkiem nie ma tam należyte przeprowadzonej różnicy między popędem, uczuciem a chceniem, jakkolwiek Freud, na którego autor się powołuje, w swojej „metapsychologii“ szczególnie popędy wcale porządnie opracował. Freud podzielił popędy na dwie zasadnicze grupy: samozachowawczy i doboru względnie ochrony gatunku. Każda z tych grup zawiera szereg odmian, które pozostają ze sobą w genetycznym stosunku. A Saxby'ego mamy 8 niezwiązanych ze sobą organicznie rodzajów popędu. Niektóre z nich jak n. p. popęd do badania, popęd do zbierania trzeba zaliczyć nie do popędów pierwotnych, lecz do przyzwyczajzeń zdobytych przez człowieka znacznie później, a więc do objawów wtórnych. Powierzchniowy podział popędów wywołał z konieczności zamieszanie w poglądach na przyzwyczajenia, czyli jak je nieszczęśliwie tłumaczka nazywa „nawyki“. Chociaż właściwie cały ten problem jest bardzo prosty: popędy przynoszą ze sobą a) pewien nabój uczuciowy i b) tendencję do ruchu i jego kierunek. Uczucie wzrasta w miarę zaspakajania względnie niezaspakajania popędu, popęd zaś sam ma ściśle określony cel (np. najeżenie się) do tego celu prosto zmierza i wraz

z osiągnięciem celu zanika. Rzeczą rozsądną jest skracać względnie upraszczać sposoby zaspakajania popędów i tu właśnie leży klucz do władzy nad wszystkimi popędami człowieka. Uczucie i chcenie jest dzieckiem popędu i dlatego, kto nie zna struktury popędu, ten nie będzie wiedział, że nie można kształtować ani uczuć ani woli bez tresury samego popędu.

Chaotyczność systematyki Saxby'ego powiększa terminologia polska, wprowadzona przez tłumaczkę. Zamiast „popędy“ używa tłumaczka wyrazu „impulsy“, które w naszej terminologii psychologicznej mają nie fizjologiczny lecz czysto psychiczny charakter. Tak samo w naszym dzisiejszym języku psychologicznym, termin „uczucia złożone“ jest absurdem. Uczucie jest tworem jednolitym, a tylko jego podstawą może być złożona, takie uczucia nazywamy wyższymi, w przeciwieństwie do „niższych“, których podstawą jest wrażenie zmysłowe. Dobrzeby było, aby na przyszłość nasi tłumacze dzieł psychologicznych bodaj raz przeczytali sobie „Psychologię“ prof. Witwickiego i zaznajomili się z ustalonymi już terminami naukowymi polskimi.

I. K.

—oo—

Realizacja postulatów jednolitej szkoły.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA W. R. I O. P. NA ZJEŹDZIE NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa (PAT). P. minister W. R. i O. P. dr. Świtalski wygłosił na otwarciu zjazdu nauczycieli szkół powszechnych dłuższe przemówienie, w którym poruszając sprawę szkół powszechnych między innymi powiedział:

„Jesteśmy w trakcie pracy, aby szkołę podnieść do tej fazy i wysokości, w jakiej się znajdujesz szkoła 7-klasowa. Jesteśmy w przygotowaniu tego, aby ci chłopcy i dziewczęta, którzy skończą tę szkołę mieli drogę otwartą bez żadnych przeszkód i utrudnień, do kontynuowania swej nauki zarówno w szkołach średnich jak i zawodowych. Ministerstwo jest obecnie w przygotowaniu tego, co można nazwać kamieniem węgielnym gmachu szkoły jednolitej. Zarządziłem opracowanie ujednolajnienia programu wyższych oddziałów szkoły powszechnej i niższych klas szkoły średniej. Proszę państwa, mam to głębokie przekonanie, że realizacja szkoły jednolitej w Polsce zależy przede wszystkim od poziomu, na jaki się wzniesie Polska w szkołach powszechnych. Nie wystarczy tu rozporządzenia i propaganda. Żaden odpowiedzialny za swe decyzje minister, żaden myślący o przyszłości państwa rząd nie zdecyduje się na przeprowadzenie szkoły jednolitej, jeżeliby to miało być połączone z ogólnym obniżeniem kultury narodu. Tylko więc pod tymi warunkami, że szkoła powszechna stać będzie na poziomie, co najmniej równym temu, jakiego musi się wymagać od niższego gimnazjum. Można liczyć poważnie na wprowadzenie w życie szkoły jednolitej. Szkoły jednolitej nie zrealizuje nikt, je-

żeli nie zrealizuje jej nauczyciel szkoły powszechnej, jeżeli jej nie zrealizuje swą sumienną pracą na terenie szkoły. Stwierdzam chwalebny pęd do dalszego kształcenia się w szeregach nauczycielskich szkół powszechnych, ale to zachowa całą swą wartość praktyczną tylko wówczas, gdy owoce dokształcania się nauczycielstwo będzie umiało spożytkować na terenie szkoły. Trzeba umieć przerzucić transmię koła dokształcania się na koło doskonałej pracy nauczycieli szkół. Realizacja jednolitej szkoły budzi może zastrzeżenia. Najgorsze to obawa, czy nie uległszy wersji tak popularnej w Polsce, chęci stworzenia czegoś najlepszego, czegoś najdoskonalszego, co w naszych warunkach nie da się osiągnąć dla braku środków. Jeśli zdecydowano się zrealizować szkołę jednolitą, to dlatego, że będzie ona najszerzej i najgłębiej zapuszczoną siecią na talenty i zdolność polską.

Panowie i Panie! Jesteście rybakami tych niewodów, które z milionowych rzesz chłopców i dziewczęcych mogą wyłowić perły talentu, by zajaśniały one skarbem bogactwa narodowego pod względem kulturalnym. Jeśli mam wiarę w podłoża pracy związanej z jednolitą szkołą, to tylko dlatego, żeście w czasach najgorętszych waszych zmagania się o poprawę waszego bytu materialnego, o wiernej służbie dla szkoły nie zapomnieli i dlatego nie wpadliście w rozgoryczenie i nie staliście się łachowymi niezadowolencami.

—oo—

Zaduszki na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Staraniem Straży Mogił Polskich Białych urządzono wczoraj o godz. 10 rano żałobne modły na cmentarzu Obrońców Lwowa. Dokoła kaplicy Orląt ustawiły się straż honorowe kompanii 40 pp., przysposobienia wojskowego młodzieży, drużyn harcerskich, Strzelców i straży pożarnej. W pogodnym słońcu polyskiwały ostrza wyciągniętych szabel, dymały ognie smolne, barwiły się sztandary i flagi.

Wśród uczestników nabożeństwa obecni byli: wojewoda Gołuchowski, wicewoj. Groniewicz, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Popo-

wicz, kom. miasta mjr. Łabęcki, delegacje oficerskie pułków lwowskich, zast. komisarz miasta prof. Matakiewicz i star. Frankowski i inni przedstawiciele władz, oraz delegacje rozmaitych stowarzyszeń ze szkodami, m. i. Związek Obr. Lwowa z wiceprez. Baczyskim.

Mszę św. żałobną celebrował ks. biskup-suffragan Lisowski w asystencji duchowieństwa. Orkiestra 40 pp. odegrała szereg utworów, kończąc hymnem „Boże coś Polskę“. Oddziały wojskowe oddały należne honory w czasie nabożeństwa.

Na cmentarzu obecne były tłumy polskiej ludności, która w skupieniu modliła się za dusze bohaterów lwowskich dzieci.

Z OPERY.

TRAVIATA.

Cztery akty niezniszczalnej dramatycznej melodyki o wyraźnej symbolice. Mimo granicy muzyka ta jest jeszcze ciągle żywota. Natomiast libretto chociaż w założeniu interesujące obecnie się nam stało już to przez niezrozumiałe nam dziś tło socjalne, już to przez przesadny sentymentalizm. Jedynie porywający śpiew i nienaganna gra może to widowisko uratować.

Lecz ctem u nas nawet marzyć nie wolno. Na scenie jak w muzeum figur woskowych: wszyscy niemożliwie brzydko ucharakteryzowani stoją na baczność, frontem do budki suflerskiej, nie spuszczają oka z pałki dyrygenta, a ruszają się ściśle według müllerowskiego systemu gimnastycznego. Można by scenę za sceną przebiegać i nagrywać ją na prymitywniejszych usterek. Tylko żelazna ręka reżysera z talentem, zapalem i wprawą może tu pomóc.

Śpiewają też odpowiednio w stylu manekiniowym: jak nakręcone lalki o nienaćwiczonym mechanizmie. Nie tylko frazy i zdania, lecz pojedyncze melizmaty i słowa posiekane są na zgłoski i nuty. Można to chyba jako parodię zaakceptować.

A poatem aż dwoje gości. P. A. Szleminski zrobiła olbrzymie postępy. Świeży i sympatyczny głos jej jest już w znacznej mierze opłany. Tylko jej interpretacji brak wyrazu ciepła i odczucia. Musi o to jeszcze dużo się douczyć i tyleż oduczyć. Szczególnie na polu gry scenicznej.

Piotr Rajczew ma czarujący, słodki, liryczny tenor, o brzmieniu na yconem szczególnie w średnicy. Głos jego sędzi wprawdzie dobrze na masce, lecz traci zabarwienie nosowem. Z punktu muzycznego musimy mu zarzucić niemile czasem wahania intonacyjne, zwłaszcza w wysokich pozycjach, które sprawiają mu widoczne trudności. Poatem wykazuje jego technika wokalna i aktorska kulturę, szlif i rutynę.

Z reszty zespołu zasługuje na pochlebne wyróżnienie p. Kurzbart za sumiennie i ze smakiem opracowaną partję.

Orkiestra sprawiła nam niespodziankę swą sprawnością dynamiczną. Należałoby jeszcze popracować nad rytmiką i agogiką. Dr. J. K.

—oo—

Z sali sądowej.

Dobrani koledzy.

Dnia 31 marca br. napadł na Rudolfa Nowella w rzeczywistości przy ul. Snieżnej nieznany młody człowiek i wydarł mu z rękawy teczkę, w której znajdowało się 9000 zł., 65 dolarów, oraz 2 dolarówki i losy. Rabusem tym był, jak później stwierdzono, 23 letni Kazimierz Jarguliński, zajęty w zakładzie ogrodniczym Starcka przy ul. Zborowskich 9. Ażeby zatrzeć ślady zbrodni, Jarguliński teczkę spalił i porzucił ją po 500 zł. swym kolegom, wtajemniczonym w całą afere, a narzeczoną swą Józefę Koninównę, również zajętej w tym zakładzie, dał 100 zł. i zegarek, oraz powierzył jej resztę pieniędzy w kwocie 7317 zł. w celu przechowania. Sam zaś w obawie przed policją wyjechał do swej rodzinnej wsi Hałuszczyna.

Koninówna schowała pieniądze do siennej kasy, skąd jej wykradła koleżanka Bronisława Olszańska. Obawiając się wykrycia całej sprawy, Koninówna nie wydała Olszańskiej, natomiast zdradziła tajemnicę przed policją inni koledzy.

Wczoraj przed senatem III staneli jako skarżeni Kazimierz Jarguliński, Stefan Konin, Franciszek Duda i Józefa Koninówna. Olszańska zaś nie jawiła się na rozprawie. Wszyscy spółnicy przyznali się do zbrodni z wyjątkiem Koninówny, która twierdziła, iż nie wiedziała, skąd pochodzą pieniądze. Jarguliński skazany został na 2 lata więzienia. Koninówna na 6 miesięcy. Duda na 5 mies. Olszańska na 6 mies. Wobec amnestji kary redukują się do połowy.

—oo—

Wiadomości bieżące.

3

KALENDARZYK

listopada sobota

Dziś rzym. kat. Huberta. — gr. kat. Ikarjona.

Jutro rzym. kat. N. 23 po Św. — gr. kat. 22 po S. H.

—OO—

TEATR WIELKI.

Sobota 3 listopada o godz. 4-tej „Teatro dei Piccoli“ przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Sobota 3 listopada o g. 7-mej „Tajemnicza Dama“.

Sobota 3 listopada o godz. 9.30 „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela 4 bm. o godz. 12 w pol. „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela 4 bm. godz. 4 popoł. „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela 4 bm. godz. 7.30 „Cyganeria“ gość. występ P. Rajczewa.

TEATR MAŁY.

Sobota 3 bm. „Powrót do grzechu“, występ Malickiej i Węgierko. Zniżki ważne.

Niedziela 4 bm. godz. 4 popoł. „Prawdziwa Miłość“, występ M. Malickiej i A. Węgierko. Ceny niższe.

Niedziela 4 bm. godz. 7.30 „Powrót do grzechu“, występ M. Malickiej i A. Węgierko. Zniżki ważne

—OO—

REPERTUAR KINOWY.

Apollo: „Iwan Możuchin jako Prezydent“.

Avenue: „W siódmym niebie“.

Casino: „Mężczyzna z przeszłości“, z Conradem Veidtem.

Chimera: „Casanova“.

Fatamorgana: „Wyzwolenie“.

Grażyna: „Miłość Joanny Ney“.

Kopernik: „Dramat w Moulin Rouge“.

Lew: Marja Malicka w filmie „Dzikuska“.

Luna: „Ostatni pocałunek“.

Marysieńka: „Dramat w Moulin Rouge“.

Oaza: „Jej Ojciec“.

Palace: „Powrót z niewoli“.

Uciecha: „Spowiedź przed szturmem“.

—OO—

TEATRY I WIDOWISKA.

— Teatr Wielki. Dziś wyjątkowo o godz. 7-mej wieczorem bajecznie efektowna operetka jazzbandowa Edwarda „Tajemnicza Dama“, z udziałem pp. Kulczyckiej, Rylskiej, Bojnowskiego, Kowalskiego, Malinowskiego, Szoslandy i Tatrzańskiego, którego staranna reżyserja wysunęła się na pierwszy plan w tej przepięknej operetce. Przebarwne balety z udziałem primabaleriny Mili Kamińskiej i niestrużonego kapelmistrza Józefa Ciesielskiego, są wspaniałym dopełnieniem tej nowości muzycznej.

— Dwa nadprogramowe występy „Teatro dei Piccoli“. Wobec niebywalej frekwencji publiczności, jaką się cieszą w Teatrze Wielkim występy słynnego teatru włoskiego „Teatro dei Piccoli“, oraz ze względu na liczne rzesze osób pracujących, niemogących w dniu powszednie uczęszczać na przedstawienia, odbędą się jeszcze dwa nadprogramowe występy tego słynnego teatru w niedzielę o godz. 12-tej dla dzieci i młodzieży i o 4-tej popołudniu dla ogółu. Będą to przedstawienia ostatnie przedstawienia, o dwóch odmiennych programach. Nadto aby dać możność podziwiania tego fenomenalnego teatru sferom niezamogłym ceny miejsc na poranek o godz. 12-tej zostały znacznie niższe, jak również na ostatni przedstawieniu, które odbędzie się o godz. 4-tej będą niższe od wieczornych. Na program poranku złożą się czarujaąca dwuaktowa egzotyczna baśń muzyczno-wokalna p. t. „Ali Baba i 40 rozbójników“, oraz pelen efektów dział baletowy, śpiewny i cyrkowy.

W programie ostatniego przedstawienia o godz. 4-tej popołudniu, na który złożą się najlepsze szlagiery tego słynnego teatru, czołowym punktem będzie opera komiczna Rossiniego p. t. „Cyruk Sewilski“ wykonana przez cały zespół sztucznych ludzi, przy współudziale wybitnych śpiewaków, artystów pierwszorzędnych teatrów operowych w Europie i orkiestry operowej pod dyktando Emilio Cardellini. Powtórzone również będą rozmieszające do łez, świetne numery: „Parodia Józefiny Baker“ i „Niezwyczajny pianista“. Bilety na obydwa przedstawienia są do nabycia w Kasach Teatralnych.

— Piotr Rajczew w „Cyganerii“. Dyrekcja Teatru pożyła światowej sławy, znakomitego śpiewaka, Piotra Rajczewa jeszcze na jeden występ w niedzielę 4 bm. w „Cyganerii“, który będzie zarazem pożegnaniem. W przepięknej tej operze Puccini'ego niegranej na naszej scenie już dwa lata, a wznowionej obecnie przez Dyrektora Teatru Wielkiego bardzo starannie, obok Rajczewa, kreującego partje

poety Rudolfa wystąpią pp. Milowska, Okońska, Kurzbart, Płoński, Schmidt i Tarnawski. Reżyserja Tadeusza Łowczyńskiego. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego.

— Pani Leonja Barwińska, artystka Miejskiego Teatru Wielkiego wyjeżdża na szereg występów gościnnych do Łodzi, dokąd została zaproszona przez dyrektora Teatrów Miejskich, Bolesława Gorczyńskiego.

— Dziś w Teatrze Małym premiera z występem Marii Malickiej i Aleksandra Węgierko ulubieńców Lwowa. Dziś w sobotę dnia 3 bm. Teatr Mały występuje z premierą, ostatniej komedji Stefana Kiedrzyńskiego, świetnego autora dram. p. t. „Powrót do grzechu“, która to komedja w teatrach Szymanowa w Warszawie grana była ostatnio z niesłychanym powodzeniem. A Węgierko, który zarazem komedję tę reżyseruje, kreować będzie popisową swą rolę fotografa Borackiego, a uroczą jak zwykle M. Malicką, panią doktorową Anelę. Partnerami nieporównanych gości będą najlepsze sily teatru Malego z dyr. Czarnowskim, Wronekim, Berskim na czele. Zupełnie nowa oprawa sceniczna dopełni całości, która zanosi się na prawdziwą rewelację artystyczną.

— Popołudniu w niedzielę dnia 4-go listopada w Teatrze Małym wystąpią gościnnie nieporównani artyści warszawscy M. Malicka i A. Węgierko w dowcipnej komedji włoskiej „Prawdziwa Miłość“. Ceny niższe.

— Biedermeier. W niedzielę, 4 bm. o godz. 12-tej zostanie otwarta w Miejskim Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) wystawa obejmująca przemysł artystyczny z czasów od 1818 do 1858 r. Wstęp 50 gr.

Z MIASTA.

— Promocja. Dziś o godz. 12 odbędzie się w auli uniwersyteckiej promocja doktorska p. Bronisława Nadolskiego. Dowiadujemy się, że jest to pierwszy w Polsce doktorat historii szkolnictwa i oświaty, uzyskany na wydziale humanistycznym.

— Drugie zebranie osób o tępych słuchach odbędzie się w poniedziałek 5 listopada o godz. 18 w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego 1. 15.

— Agencja pocztowa Robotyczne pow. Dobromil podjęła służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— Starostwu w Rawie Ruskiej do wiadomości. Jeden z tamtejszych obywateli donosi nam, że Starostwo w Rawie Ruskiej, wydając rozporządzenie w sprawie przemian zboża, popełniło błąd, pisząc „rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 12 listopada 1938. Obywatele ów, dla uniknięcia mogących stąd wyniknąć kolizyj prawnych — proszą tą drogą Starostwo, aby ową pomyłkę najrychlej usunęło.

—OO—

DELEGACJA PIEKARZY U KOMISARZA NADOLSKIEGO.

U zastępcy Komisarza Rządu r. Frankowskiego zjawila się wczoraj delegacja piekarzy lwowskich i wręczyła mu memoriał z prośbą o cofnięcie zakazu wypieku większych bułek niż 4 dkg. względnie 8 dkg.

Delegacja prosiła, aby piekarzom lwowskim, jak dotychczas wolno było wypiekać pieczywo świąteczne jakoteż t. zw. weki t. j. bułki pod kanapki. Delegacja podniosła, że zakaz ten dotyczy tylko Lwowa, gdyż w Warszawie i w Krakowie nie robiono ograniczeń co do wielkości pieczywa białego. P. zastępca Komisarza Rządu przyjął memoriał delegacji i przyrzekł przedstawić go Województwu do załatwienia.

—OO—

Kłusownik zast zelony przez gajowego.

Dnia 30 października o godz. 16-tej znaleziono w lesi Błoców obok Wodnik w powiecie bóbceckim zwłoki Mihała Husaka z Szolomyji, zabitego dymem strzały karabinowej. Dochodzenia u tatły, że Husak jako nałogowy kłusownik zastrzelony został przez jednego z gajowych.

—OO—

Troje dzieci poniosło śmierć w płomieniach.

Dnia 29 października około godz. 12.30 wybuchł pożar w domu Zofii o dry w Wołoszynie powiat Nisko. W płomieniach zgięło troje dzieci w wieku od 2—5 lat. Do godziny 14 w kazali, że pożar spowodowały owe dzieci, które pozostawione bez dozoru ławiy się zapalkami

—OO—

Ze świata iluzji.

LEW. „Dzikuska“ Marja Malicka, Zbyszek Sada.

Powieść Zarzyckiej ma zamalować kinowych momentów (chyba jedynie zalamanie się mostu) dlatego właśnie wy-maga wspanialej wprost gry dwojga bohaterów czołowych. Punkt ciężkości opiera się na ich grze, a nie na fabule, lub wystawie. Gra naszych popularnych artystów nie była złą, przeciwnie, niektóre sceny miały dużo nerwu kinowego (ilustrację mimiczną bajki opowiadanej dzikusce, mycie głowy, scenę przy stole i t. d.) i były dobre — jednak czegoś tam jeszcze brak... Malicka w scenach budzenia się zmysłów posiadała pewien swoisty urok, lecz jak na bohaterkę, jaką sobie wymarzyła p. Zarzycka była za mało „dziką“ i wygląd jej zewnętrzny nie odpowiadał tej roli. Zbyszek Sada gra poprawnie, lecz wolę go w „Huraganie“ typ ról bohaterskich bardziej mu odpowiada. „Dzikuska“ posiada staranne opracowanie reżyserskie H. Szaro, dobre tempo i optyczną wyrazistość. Sceny odznaczają się prostotą i konsekwencją. Ładne plein, aktry, a nawet bogate tło (ogień sztuczny) dużo przyczyniają się do sukcesu i „Dzikuska“ w stosunku do dotychczasowej filmowej produkcji polskiej przedstawia się wcale dobrze i korzystnie.

PALACE. „Powrót z niewoli“. Dilla Parle, Lars Hanson, Gustaw Fröhlich. Ufa.

Wojenny film — lecz jakże różny od dotychczasowych — niewidzimy już bitew i granatów — lecz pustkę równin Rosji, jeńców wojennych, pracujących przy promie. Dali-sze ich koleje interesują, są szczere i dobrze podpatrzone, nie ma tricków kinowych, lecz prawda życiowa. Szlachetne charaktery przyjaciół podkreślone bez patosu — a final-także zgodnie dostraja się do całości. Rzecz doskonale gra-na. Gustaw Fröhlich dostal tym razem dużą i odpowiedzial-ną rolę, z której się wywiązał znakomicie. Lars Hanson, bardzo poprawny, szlachetny umiar cechował jego rolę, Dilla Parlo także dobra. Poza pewną rozwickłością tempa — obraz nie ma wad, świadczy o czujnym oku reżysera, starannej opowieści i warto go zobaczyć, gdyż głębszym podłożem psy-chologicznym musi zainteresować

KOPERNIK I MARYSIEŃKA. Moulin Rouge. Olga Czechowa, Jean Brandin.

Film bardzo piękny, wprost rewelacyjny. Produkcja angielska chciała funtami szterlingów zrównoważyć dolary amerykańskie i rzeczywiście dopięła celu. Takiego przepychu i w takim galunku nie widziano jeszcze na ekranie europejskim. Obok reżysera i wspaniałej Olgi Czechowej bohaterem filmu jest właśnie ten przepych paryskich Variet-tes. Poprostu jakaś dziwna wrzawa, jakiś ruch bije z ekrana! Reżyser, sygnując pieniędzmi, nie zapomina jedna o do-brym smaku i stwarza sceny godne pędzla malarza. Obok słodkiej zadumy — szal i pikanterja. Film tętni życiem, wre, kipi i jest dla oka cudowną wprost uczcą. Na tle wspaniałej oprawy wykłiła postać Olgi Czechowej — jakby predestynowanej do tego rodzaju ról. Rola matki dorosłej córki jest ujęta w taki sposób, że to tylko pomnaża wdzięk artystki i w niczem nie wydaje się nieprawdopodobna. Ewa Gray choć brak jej urody posiada nieprzeciętny talent — Jean Brandin dostroił się bez zarzutu od dwóch świetnych postaci kobiecych. Konflikt uczuciowy, efekty katastrofy samochodowej dowodzą sprawnej ręki w układaniu scenar-jusza — talent, a reżyser Dupout'a (twórca „Variet'e“ i „Dwa światy“) stanął u zenitu w okresie tworzenia „Moulin Rouge“. Jest to reżyser sumienny, indywidualista, szukają-cy nowych dróg piękna — dlatego jego rozmach i inteligencja znalazła szerokie pole w „Moulin Rouge“. Film powi-nien każdy zobaczyć — opłaci się trud pójścia i koszt biletu — gdyż bezsprzecznie da widzowi dużo mocnych i nie-przeciętnych wrażeń wzrokowych i umysłowych.

AI.

Na marginesie.

AUTENTYCZNE.

Podczas uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa z powodu braku miejsca, dopuszczono tylko reprezentantów władz, związków i rodziny poległych.

Przez kordon stara się przedostać jeden nie-bardzo reprezentacyjnie wyglądający młody o-bywatel lwowski. Przy tem między nim a porządkowym nawiązuje się następująca rozmowa:

- A pan co za jeden? reprezentant?
- Ni.
- Ma pan tu rodzinę?
- Jeszcze ni.
- To idź pan het i już!
- A pan co za jeden, że pan tu stois?
- Ja jestem obrońca Lwowa.
- To pan tu powinien leżeć, a nie stać

—OO—

Wiadomości sportowe.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY.

Czwartek: Starcie Pineckiego z Karschem po 25 min. bez rezultatu Pooshoff w 32 min. pokonał Steinbacha.

Kraus w 18 min. uległ Köhlerowi. Mistrz Polski Sztekker w 22 min. pokonał brutalnego Prohaskę.

Słynny na cały świat zapasnik Aleksander Garkowienko rzucił wyzwanie zapasnikom lwowskiego turnieju.

Dziś w sobotę walczą: Sztekker—Karsch, decydująca Bryła — Pooshoff, decydująca Köhler—Steinbach i mecz bokerski Feristanoffa z Krausem aż do knock-outu.

—oo—
Statystyka międzynarodowych spotkań Polski. Po meczach w Pradze statystyka polskiej reprezentacji piłkarskiej przedstawia się następująco: od roku 1921 rozegrano ogółem 38 meczów (w tem 23 miejscowe), z czego wygrano 13 (7 zamiejscowych), nierozegrano 8 (5 zamiejscowych), a przegrano 17 (11 zamiejsc). Stosunek bramek ujemny 71:83.

Najwięcej razy grali: Kuchar 29 razy, Kałuża 19, Sperling 18, Spojda 17, Staliński 17, Bacz 14, Hauke 13, Görlitz 12, Karasiak 12, itd.

Najwięcej bramek zdobyli: Staliński 12, Bacz 10, Kuchar 8, Reyman 6, Balcer i Steurman po 4 i t. d.

W poszukiwaniu terenów do rekordu. Słynny angielski automobilista Campbell udaje się w sobotę na pustynię Sahary, by znaleźć miejsce na nowy tor automobilowy, na którym możnaby było pobić dotychczasowe rekordy szybkości.

Jeśli tor taki uda się znaleźć, Campbell dokonaby próby bicia rekordów prawdopodobnie w grudniu.

L. K. S. „Pogoń” zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, że urządza począwszy od dnia 4 listopada (niedziela) dansingi, które odbywać się będą co niedzieli w odnowionym lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23 I p. (wejście w dniu dansingów przez westibul kina „Lew”). Pierwszy dansing — w niedzielę dnia 4 listopada br., początek o godz. 6 wiecz.). Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

W wczorajszym numerze diablo drukarski spowodował, że przed sprawozdaniem z meczu Czarni - Cracovia opuszczono tytuł, który opiewał: Czarni—Cracovia 4:3 (3:1).

—oo—

MIEDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W NICEI.

Doroczny tydzień międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei odbędzie się w

roku przyszłym w terminie 17—28 kwietnia 1929 r. Program konkursów nie uległ w porównaniu z rokiem zeszłym poważniejszemu zmianom. Polska drużyna otrzymała już zaproszenie do wzięcia udziału w tych konkursach i uda się do Nicei, by bronić zdobytego w roku bieżącym Puharu Narodów.

Zawody Strzeleckie hufców szkolnych P. W.

O WĘDROWNY PUHAR OBWOD. KMDY 40 pp.

W pamiętny dzień 1-go listopada odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez okręgową Komendę P. W. 40 pp.

Zawody spotkały się z żywym zainteresowaniem wśród wszystkich Hufców Szkolnych (typu szkół średnich) jakoteż wśród starszego społeczeństwa. Widzieliśmy komisarza m. Lwowa prof. dr. Nadolskiego, prezesa Zw. Obrońców Lwowa dr. Nowak-Przygodzkiego, mjr. Jędrzychowskiego im. Miejskiego Komitetu W. P. i P. W., ppłk. szt. gen. dr. Putyka dowódcę 40 p. p., mjr. Hendricha jako reprezentanta D. O. K. Nr. VI i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. i wielu innych, a prócz tego prawie wszystkich wychowawców fizycznych w szkołach średnich i kierowników Hufców szkolnych.

W program zawodów wchodziło: strzelanie z broni długiej (wojskowej) na 100 m. w pozycji leżącej bez podporu oraz strzelanie z broni małokalibrowej (flobertów) na 50 m. w pozycji stojącej bez podporu i wszystko do tarczy 10-cio pierścieniowej. Do zawodów każdy hufiec miał prawo wystawić po 1 drużynę, złożoną z 5 zawodników, i cała drużyna strzelała do 1 tarczy. Suma punktów osiągniętych w obu strzelaniach decydowała o kolejności.

Do zawodów zgłosiło się 19 drużyn, wyniki zaś osiągnięto następujące:

Strzelanie z broni długiej: 1) Państwowe Seminarjum Nauczycielskie 161 pkt. (na 250 możliwych), 2) Państwowa Szkoła Handlowa 149 pkt., 3) Prywatne Seminarjum Nauczyc. — 137 pkt., 4) Gimn. IV — 148 pkt., 5) Gimn. III — 137 pkt., 6) Gimn. V — 132 pkt.

Strzelanie z broni małokalibrowej: 1) Gimn. VII — 148 pkt. (na 250 możliwych), 2) Seminarjum Państwowe — 134 pkt., 3) Gimn. I — 124 pkt., 4) Gimn. II — 119 pkt., 5) Gimn. XI — 110 pkt., 6) Gimn. III — 108 pkt.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i puhar wędrowny zdobywa drużyna Państw. Semi-

narjum Nauczycielskiego uzyskując 295 pkt. (na 500 możliwych), 2) Gimn. VII — 280 pkt., 3) Gimnazjum IV — 252 pkt., 4) Gimn. III — 245 pkt., 5) Państwowa Szkoła Handlowa 238 pkt., 6) Gimnazjum I — 236 pkt.

Najlepszy wynik dnia osiągnął zespół Państwowej Szkoły Ekonomiczno - Handlowej, uzyskując 183 pkt. w strzelaniu z broni długiej i 169 pkt. w strzelaniu z broni małokalibrowej, razem 352 pkt. Wynik ten został uznany za wynik poza konkursem ponieważ w składzie drużyny znajdował się uczeń z ukończoną już drugą fazą P. W.

Po zawodach wygłosił krótkie przemówienie do zebranych zespołów ppłk. szt. gen. dr. Putyk, który następnie wręczył zwycięskiej drużynie wędrowny puhar, zaś uczestnikom trzech pierwszych drużyn pamiątkowe żetony i dyplomy. Po zawodach uczestnicy przededykowali sobie przy dźwiękach muzyki.

Organizacji zawodów spoczywająca w doświadczonych rękach mjr. Baszniaka przy wybitnej pomocy kpt. Blutreicha, por. Dobrzańskiego, kpt. Berezowskiego i por. Chmury bez najmniejszego zarzutu, to też całość wywarła tak na uczestnikach, jak i widzach, jak najlepsze wrażenie.

Nadesłane.

Dr. Marja KRYGOWSKA

specj chorób uszu nosa gardła leczy wad mowy jakanie, słuchoniemota, belkotanie i t.d.
Klonowicza 6 od 3-5.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

S. S. VAN DINE.

Przedruk wzbroniony.
102

SPRAWA PANNY ODELL.

(The „Canary” Murder Case.)

(Ciąg dalszy).

Chodźmy teraz do ogólnej poczekalni, — zaproponował Vance i zaprowadził nas do małego pokoju, leżącego prawie naprzeciw centrali telefonicznej. Pokój ten znajdował się opodal schodów, a do jego bocznej ściany przytykał korytarz, prowadzący do tych drzwi. (jak to widać wyraźnie na rycinie).

Vance ceremonijalnie umieścił nas w krzesłach, potem utknął oczy w sierzancie.

— Zostanie pan tu tak długo, dopóki pan nie usłyszy mego stukania do bocznych drzwi. Wówczas niech pan przyjdzie i otworzy mi. Jesteś obecnie znowu p. Skeelem, który wyszedł na ulicę, proszę zatem wyobrazić sobie sobie znów w pełnej gali... Kurtyna się podnosi.

Uklonił się po teatralnemu i wyszedłszy z małej poczekalni do głównej sieni, zniknął nam z oczu w bocznym korytarzu.

Heath poruszył się na krześle nerwowo i spoznał na Markhama wzrokiem pytającym, pełnym zaniepokojenia.

— Czy myśli pan że mu się uda? — za-

pytał, a głos był pozbawiony wszelkiej żartobliwości.

— W każdym razie, ja nie wiem, jak będzie mógł to zrobić, — mruknął Markham. — Jeżeli jednak osiągnie wynik pomyślny, wówczas twoja teoria sierzancie o winie Jessupa, upada sama w sobie.

— O to mnie głowa nie boli, — oświadczył Heath. — Pan Vance jest bardzo zdolny i miewa doskonałe pomysły, ale jakże u diabła...

Przerwało mu głośnie stukanie do bocznych drzwi wejściowych. Wszyscy trzej równocześnie zerwali się na równe nogi i pobiegli korytarzem do owych drzwi. Korytarz był pusty i po obu jego stronach były tylko gładkie ściany, bez otworów albo drzwi. U ujścia jego, zajmując niemal całą jego szerokość, znajdowały się owe drzwi dębowe, wiodące na podwórze i na ścieżkę. Vance mógł zniknąć tylko tą drogą. Odrazu wszyscy trzej spojrzeliśmy na klamkę ryglu, i przekonaliśmy się, że była w położeniu pionowym, co oznaczało że drzwi były zaryglowane.

Heath był nie tylko zdumiony, ale poprostu oniemiał. Markham zatrzymał się nagle i wpił wzrok w pusty korytarz jakgdyby tam widział upiora. Po chwili wahania Heath zbliżył się do drzwi, ale nie otworzył ich natychmiast. Ukłakł i skrupulatnie badał rygiel i zamek. Potem dobył szczyryka i wsunął jego ostrze w

szparę między drzwiami a futryną. Ostrze zagrzytało po ryglu. Nie było wątpliwości, że ciężka dębowa futryna drzwi dobrze była dopasowana do muru i bardzo wytrzymała, i że rygiel zasunięty został od wnętrza. Heath jednak ciągle jeszcze podejrzewał jakiś podstęp, i uchwyciwszy za klamkę drzwi, zaczął ciągnąć i szarpać. Drzwi jednak nie ustępowały. Wówczas odsunął rygiel i otworzył je. Na podwórku stał Vance, paląc papierosa z zupełnym spokojem i flegmatycznie przypatrując się ścianie domu.

— Wiesz Markhamie, — zauważył, — mury tego domu są niezmiernie ciekawe. Muszą być bardzo stare. W naszych czasach przesadnej celowości murarze nie układają już tak pięknych wzorów z cegieł. A jaka solidna zaprawa.

Markham rozniewał się na żarty.

— Mój kochany, — rzekł, — co mnie obchodzi twoje cegły i mury. Chcę wiedzieć nareszcie, jak się wydostałeś z korytarza, zostawiając za sobą drzwi zaryglowane.

— Ach, o to ci chodzi! — Vance zgasił papierosa i wszedł zpowrotem do domu. — Poprostu użyłem bardzo pomysłowego mechanizmu, którym często posługują się przestępcy. Jest tak prosty, że właściwie wstydzi się powiedzieć. Patrz:

(C. d. n.)

Kronika przemyska.

Program uroczystości Dziesięciolecia Niepodległości.
Dnia 10 listopada br. Uroczystość wieczorna na rynku:

- 1) Odegranie marsza „I. Brygada” przez połączone orkiestry 5 psp., 38 pp., 10 pac., 10. p. sap., kolej. orkiestr. warsztatową, kolej. orkiestr. czyt. Zakładu ks. Salezjanów, Zakładu św. Józefa pod batutą por. kapelmistrza Osady.
- 2) Przemówienie Starosty Tadeusza Wrześnińskiego.
- 3) Hymn państwowy odegrają połączone orkiestry.
- 4) Hymn Rzeczypospolitej; odśpiewa chór połączonych szkół średnich pod batutą prof. Juroczyńskiego.
- 5) Przemówienie gen. bryg. inż. Galicy Andrzeja imieniem wszystkich bojowników o Wolność Ojczyzny.
- 6) Kosecki „Cud nad Wisłą” odegrają połączone orkiestry.
- 7) Przemówienie p. burmistrza Romana Krogulskiego.
- 8) Walewski: „Kantata Listopadowa” odśpiewa chór połączonych szkół średnich.
- 9) Por. Osada: „Pieśni Legionowe” odegrają połączone orkiestry.
- 10) Pochód wszystkich orkiestr ulicami miasta.

Dnia 11 listopada.

- 1) Godz. 7-ma rano „Hejnał” z wieży katedralnej „Kiedy Ranne Wstają Zorze” i pobudka konnych fanfarzystów 10 pac. ulicami miasta.
- 2) Godz. 9-ta Uroczyste nabożeństwo:
 - a) w katedrze obrz. rzym. kat.;
 - c) w zborze ewangelicznym przy ul. Ptasiej 7;
 - d) w kaplicy prawosławnej przy ul. Mickiewicza 44;
 - e) w świątyni przy ul. Jagiellońskiej.
- 3) Godz. 11-ta przed południem pochód wszystkich zgłoszonych organizacji, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń przed przedstawicielami Władz na Rynku.
- 4) Godz. 11.30 defilada wojska garnizonu Przemyśl, Policji i Oddziałów P. W.

5) Godz. 12.15 Uroczyste przemianowanie dotychczasowego Placu kolejowego na „Plac Legionów”.

6) Godz. 1 popołudniu Uroczyste poświęcenie „Domu Żołnierza” przy ul. Mickiewicza 42. z równoczesnym otwarciem Stadionu zimowego P. W. i W. F.

7) Od godz. 3 do 5-tej popołudniu koncert orkiestr na Rynku urządzony przez T. S. L.

8) Godz. 5.30 uroczyste dzielnicowe obchody urządzone staraniem Rady pedagogicznej.

9) Godz. 7.30 wieczór. **Uroczysta Akademia** w sali Domu Robotniczego na Zasaniu z następującym programem: Zagajenie wygłosi poseł Garlicki. Nowowiejski: „Hymn Rzeczypospolitej” odśpiewa chór połączonych szkół średnich; pod batutą p. prof. Jurczyńskiego; Przemówienie p. prof. Olgierda Górki ze Lwowa; Hymn Państwowy odegrają połączone orkiestry 5 psp., i 38 pp. pod batutą por. kapel. Osady; Wieści z Podhala; Odegranie sztuki napisanej na cześć 10-lecia Niepodległości; Warszawianka „Hej kto Polak” odegrają połączone orkiestry 38 pp. i 5 psp.

Na Uroczystą Akademię w Domu Robotniczym na Zasaniu wstęp płatny

Dla Władz, Stowarzyszeń, Związków i Zrzeszeń miejsc będą zarezerwowane.

Pozostałe bilety do nabycia w firmie Styfi, Rynek.

Nalepki 10-lecia do nabycia w firmach: WP. Grodecki, Książnica naukowa, Krzyżanowski, Kuzia, Martynowicz, Mikulowa, Styfi, Wolanin, Księgarnia Felsena, Apteka pod Orlem, Nacht, Laufer, Hutter.

Czysty dochód z nalepek i Uroczystej Akademii przeznaczony na Stadion zimowy P. W. i W. F.

Wszelkich informacji udziela Komendant placu pplk. Sebera

—00—

Kronika rohatyńska.

Tydzień LOPP. W czasie od 17 do 14 z. m. odbył się w tutejszym mieście jak i w całym województwie stanisławowskim Tydzień Ligi O. P. P. Cały ten okres wykorzystano w powiecie dla propagandy. W samym Rohatynie odbył się w dniu 7 ub. uroczysty poranek w sali Sokola. O celu i zadaniach obrony Rzeczypospolitej przed grożącym zniszczeniem przez gazy i aeroplany w czasie wojny mówił p. **Schlesinger**. Część koncertową przygotował prof. **Lizak**, która wypadła bez zarzutu. Chór pod batutą p. **Drozdowskiego** wykonał udanie kilka pieśni. Również dobrze wypadły okolicznościowe deklamacje. Przez kilka dni unosił się na boisku Sokola olbrzymi model samolotu wykonany przez młodzież tutejszego gimnazjum. Staraniem Powiatowego Komitetu Ligi Obrony P. P., na którego czele stoi dyrektor tut. państw. gimnaz. p. **Józef Lambert**, zorganizowano Koła Miejskowe w Bolszowcach, Bursztynie i Bukanowcach. Powyższe Koła również urządziły „Tydzień Lotniczy”. W Bolszowcach przemawiał p. **Rufer**, w Bursztynie p. **Czarnecki**, w Bukanowcach p. **Balawender**. Sukces materialny i moralny osiągnęli ci nieliczni pracownicy, którym to tak ważna sprawa leży na sercu.

Budowa Stadionu. Dnia 18 ub. m. odbył posiedzenie powiatowy Komitet P. W. i W. F. pod przewodnictwem starosty p. **Harmaty**. Budowę stadionu posunięto naprzód o tyle, że przeznaczono pewne kwoty na rozpoczęcie robót na wiosnę 1929 r. i polecono prezydium starać się o dalsze fundusze, pracy ideowej w powiecie i postanowił temu przeciwdziałać.

Obchód 10-lecia Niepodległości. Dnia 19 ub. m. odbyło się zebranie przedstawicieli ludności pow. w Rohatynie w sprawie uroczystego obchodu dziesiątej rocznicy Niepodległości. Zebranie zwołał starosta p. **Harmata**. Wybrano powiatowy Komitet na czele którego stanął starosta. Zebrani uchwalili dla utrwalenia rocznicy dziesięciolecia Niepodległości przyczyniać się rok rocznie znacznym datkiem do budowy zakładu wojewódzkiego dla zaniebawianych dzieci, nadto zbudować Bursę w Rohatynie dla kształcącej się młodzieży. Wybrano w tym celu Komitet, do którego weszli obywatele z całego powiatu, dając pełną rękojmię, że dzieło doprowadzi do skutku.

J. L.

Kronika skolska.

Sprawozdawczy wiec poselski. W dniu 26 ub. m. odbył się w Skolem wiec sprawozdawczy posła p. **Wojciechowskiego**, wobec sali wypełnionej po brzegi słuchaczami. P. poseł w głębokim a gorącym przemówieniu zdał sprawę z nastroszów sejmowych odnoszących się do prac i zamiarów Rządu. W mowie swojej p. poseł uprzytomnił zebranym usługi Marszałka Józefa Piłsudskiego i na tem tle uwypuklił jego posłannictwo dziejowe w odbudowie państwa. Następnie w dyskusji przyjął p. poseł słuszne prośby tamtejsze-

go społeczeństwa przedłożone mu przez p. **Orskiego** prezesa BBWR w Skolem. W końcu uchwalono rezolucję wyrażającą pełne zaufanie do poczyniań Marszałka Piłsudskiego i gotowość współpracy z Rządem nad naprawą konstytucji. Zaznaczyć należy, że obecni na sali socjaliści opowiedzieli się głębokim przemówieniem posła p. **Wojciechowskiego** w skupieniu wysłuchawszy referatu nie zabierając głosu w dyskusji, po ukończeniu wiecu spokojnie się rozeszli.

na wniosek dyrr. **Adama Gehaka** uchwalono bezzwłocznie założenie powiatowej Rady Gospodarczej i stworzenie organizacji B. B. na powiat bóbrecki.

Do komitetu organizacyjnego B. B. wybrano **Bączkowskiego**, dra **Blęna**, dyrr. **A. Gehaka-Stodoła**, **Ciepciałę**, **Cybrucha**, dra **Danilewicz**, **Hankalę**, **Hysliaka**, dra **Jasińskiego**, **Krupę**, ks. **Ostachowicza**, inż. **Piotrowskiego**, **Paliwodę**, radcę **Sakiewicza**, **Sobelaka**, **Tkacza** i inż. **Zarębskiego**.

Wreszcie wśród entuzjastycznych oklasków uchwalono wyrazić hołd Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Wyrażono także solidarność z działalnością posłów B. B. w kierunku zwiększenia władzy Prezydenta i władzy wykonawczej.

—00—

GIEŁDA.

Dolar w wolnym obrocie dnia 2 listopada w Warszawie 8.8825, w Krakowie 8.8825, we Lwowie 8.875.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZAWSKA.

z dnia 2 listopada.

Dolar 8.8825, N. Jork 8.90, Belgia 122.90, Holandia 257, Londyn 43.23, Paryż 24.89, Praga 26.41, Szwajcaria 171.55, Wiedeń 125.37, Włochy 46.70.

Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

z dnia 2 listopada.

Ruch w akcjach bardzo mały. Kursy niezmiennione. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Doalr w obrotach pozagiełdowych 8.8725.

Chybie 69, Gazy wschodnie 26.25, Tespy 22.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 2 listopada.

Obroty w owsie, życie oraz w ziemniakach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. W drodze egzekutywnego kupna placono za hreczkę parytet Kozowo zł. 37.25. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe: żyto małopolskie 35.00, owies małopolski 31.50, ziemniaki przemysł. 5.75, hreczka 35.75

GIEŁDA NOWOJORSKA

z dnia 2 listopada.

Warszawa 11.25, Londyn 4.84, Paryż 3.90, Wiedeń 14, Praga 2.96, Włochy 5.23, Belgia 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcaria 19.24, Helsingfors 2.52, Sofia 0.73, Holandia 40, Oslo 26.65, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 16.13, Bukareszt 0.61, Berlin 23.82, Belgrad 1.76

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2. 11. (PAT) Bank Przemysłowy 105, Tohan 17.75, Zieleniewski 148, Parowoz 33, Fenley 61, Mydło 8, Piasecki 7, Bank Polski 175.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 11. (PAT) Bank Handlowy 120, Bank Polski 177, Bank Zw. Sp. Zarobk. 80, Sole potasowe 25, Elektrycz. Dąbrowa 88, Chodorów 195, Firley 65, Nobel 26, Lilpop 35, Modrzejów 33, Ostrowiec B. I. 110, Rudzki 38, Starychowice 42, Spirytus 24.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. 11. (PAT) Paryż 20.30, Londyn 25.20, N. Jork 5.19, Belgia 72.22, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.87, Holandia 208, Berlin 123.80, Wiedeń 73.10, Sztokholm 133.95, Oslo 133.55, Kopenhaga 138.55, Sofia 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61, Białogrod 9.12, Ateny 6.72, Konstancja 2.62, Bukareszt 3.13, Helsingfors 13.07.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2. 11. (PAT) Londyn 124.13, N. Jork 25.60, Belgia 355, Hiszpanja 413, Włochy 134.05, Szwajcaria 492, Danja 682, Holandia 1026, Norwegia 682, Szwecja 684, Praga 70, Rumunja 15, Niemcy 610, Wiedeń 360.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2. 11. (PAT) N. Jork 484.90, Kanada 485.28, Holandia 12.08, Francja 124.12, Belgia 34.89, Włochy 92.59, Niemcy 20.35, Szwajcaria 25.23, Hiszpanja 30.04, Danja 18, Szwecja 18.14, Norwegia 18.19, Helsingfors 192.72, Praga 163.62, Wiedeń 34. 37, Warszawa 43.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2. 11. (PAT) Amsterdam 284.70, Belgrad 12.46, Berlin 169.10, Bruksela 98.67, Budapeszt 123.77, Bukareszt 4.28, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.42, Madryt 114.60, Medjolan 37.18, N. Jork 709.65, Oslo 189.15, Paryż 27.74, Praga 21.02, Sofia 5.11, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.56, Zurych 136.56, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.85, Włoskie 37, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 21, Węgierskie 123.95, Rumuńskie 4.26, Renta majowa 0.73, Renta lutowa 0.73, Bankverein 23.85, Bodenkredit 110.30, Kreditanstalt 59, Anglo bank 27, Kompas 0.77, Landerbank 29.70, Merkury 22.40, Kolej póln. 1217, Zivnostenska 126.75, Czerniowce 70.50, Austr. kol. państw. 25, Golezów 473, Cement 143, Browary 182, Alpiny 43.60, Krupp 12, Poldi Ruelle 179, Rima 124.55, Skoda 290, Siersza 19.50, Zieleniewski 121, Fanto 8.65, Karpaty 27, Galicja 74, Schodnica.

Kultura i sztuka.

Jak Niemcy przyjmują dzieła polskich artystów. W niedzielę odbyła się w Duisburgu w Nadrenji premiera opery Karola Szymanowskiego „Król Roger”. Duisburska organizacja Stahlhelmu oburzona wystawieniem dzieła polskiego muzyka zakupiła bilety na mniej więcej 1000 marek i urządziła awanturę, używając syren i gwizdków. Gwizdanie i awantury trwały około 10 minut.

Kronika bóbrecka.

Prace organizacyjne BBWR. Dnia 25 zm. odbył się bardzo liczny zjazd ziemian, włościan, urzędników i innych obywateli w Bóbrce, zainicjowany przez zasłużonego tamtejszego starostę Tadeusza **Chmielewskiego** i posłów B. B. tego okręgu wyborczego.

Obszerna sala bóbreckiej ochotniczej straży pożarnej wypełniła się po brzegi przybyłymi z miasta, wsi i miasteczek. Rozpatrywano dwie ważne sprawy, mianowicie: założenie Powiatowej Rady Gospodarczej, oraz stworzenie powiatowej organizacji B. B.

Po zagajeniu zebrania przez starostę Chmielewskiego o objęciu przewodnictwa przez p. **St. Zwolskiego**, pierwszy referat, wygłosił poseł dr. **K. Dzieduszycki**, mówiąc o konieczności założenia w powiecie Rady Gospodarczej. Następnie przemawiali posłowie dr. **Muszyński** i **Wojtowicz** o konieczności zmiany konstytucji. Po ożywionej dyskusji

Program radjokonzertów.

SOBOTA, 3 LISTOPADA.

Warszawa fala 1111, 11.56 Sygnał czasu, 15.00 Kom. meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy, 15.45 Aktualja, 16.00 Program dla dzieci, 16.00 Muzyka płyt gramofonowych, 17.10 Odczyt p. t. „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze”, 17.35 Z dziejów i przeżyć narodu, wygl. prof. Mościcki, 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 19.00 Rozmaitości, 19.30 „Radjokronika” wygl. Stępowski, 20.05 Odczyt p. t. Boczna antena, 20.30 operetka „Czerwona dama” — R. Winterberga, 20.05 Kom. Polsk. Agencji Telegr., 22.20 Kom. policyjny, sportowy i nadprogram, 22.30 Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. **Kraków fala 566, 16.00** Audycja dla młodzieży w wykonaniu Teatru Miejskiego, **Poznań fala 344-8, 22.40** Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. **Katowice fala 422, 22.05** Odczyt z cyklu „Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji”. **Wilno fala 435, 15.00** Muzyka z płyt gramofonowych.

Praga (5 kw. 348-9 m.) 20.00 „Boccacio” — operetka Suppegno. **Rzym (3 kw. 447-8 m.) 20.45** Koncert muzyki modernistycznej. **Langenberg (20 kw. 468-8 m.) 17.45** Koncert radjorkiestry. **Berlin (4 kw. 483-9 m.) 20.00** „Bitwa morska” transm. Goeringa. **Dawentry (25 kw. 491-8 m.) 23.20** Koncert kompozycji Dvoraka i Mac Davela. **Wiedeń (15 kw. 517-2 m.) 20.30** „Nietoperz” — operetka Straussa. **Budapeszt (20 kw. 555-6 m.) 22.30** Wieczór muzyki lekkiej. **Stambuł (5 kw. 1200 m.) 21.40** Koncert (Flotow, Szopen, Delibes). **Koenigs Wusterhausen (18 kw. 1250 m.) 16.30** Koncert popołudniowy. **Huizen (7 kw. 340-9 m.) 20.00** „Wesele Figara” — opera Mozarta. **Kaunas (7 kw. 2000 m.) 20.15** Koncert popularny.

NIEDZIELA, 4 LISTOPADA.

Warszawa fala 1111, 10.15 Transm. nabożeństwa z Katedry Wileńskiej, 11.56 Sygnał czasu, 12.10 Transm. Akad. liter. z racji zjazdu literatów w Wilnie, 14.00 Jaką pomoc niesie rolnikowi Państwo? 14.20 Odczyt p. t. „Racjonalna produkcja i zbyt jaj”, 14.40 Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze, 15.15 Recital wiołoncełowy Gaspara Cassado, 17.20 Loteria i jej rozwój, 17.45 „Chwilka lotnicza”, 18.00 Koncert popularny, 19.00 Rozmaitości, 19.20 Odczyt p. t. „Z włóczęgi myśliwskiej — lato na Białorusi”, 19.45 Aktualja p. Olgierd Missuna, 19.56 Sygnał czasu, 20.00 Rozrywki umysłowe, 20.30 Transmisja uroczystości 10-lecia Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie, 21.30 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R., 22.05 Kom. PAT., 22.20 Kom. policyjny, sportowy i nadprogram, 22.30 Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. **Kraków fala 566, 20.30** Koncert wieczorny. **Poznań fala 344-8, 20.20** Recital fortepianowy, **Katowice fala 422, 20.30** Koncert wieczorny poświęcony muzyce włoskiej. **Wilno fala 435, 12.10** „Akademia Mickiewiczowska”.

Praga (5 kw. 348-9 m.) 18.55 Transm. z Teatru Narodowego „Manon” — opera Massenet. **Rzym (3 kw. 447-8 m.) 20.45** Wieczór muzyki włoskiej z okazji święta narodowego. **Berlin (4 kw. 483-9 m.) 20.00** Program wieczorny. **Dawentry (25 kw. 491-8 m.) 22.00** Muzyka kameralna. **Wiedeń (15 kw. 517-2 m.) 20.35** „Skapiec” — komedia Moliera. **Monachium (4 kw. 535-6 m.) 20.00** Transm. koncertu popularnego, **Budapeszt (20 kw. 555-6 m.) 12.15** Koncert symfoniczny. **Moskwa (40 kw. 1450 m.) 15.20** Koncert popołudniowy. **Paryż (3 kw. 1765 m.) 20.30** Koncert.

OGŁOSZENIA

ARCHITEKT upoważniony budowniczy
Norbert GLATTSTEIN
LWÓW, ul. Potockiego 22. — wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

SEMKO SAŁDAN ur. w r. 1900 w gminie Wołica Hnizdyczowska, syn Michała i Rozalii unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów-Powiat obecnie Stryj.

Spełnijmy nasz obowiązek!

Nośmy tylko kapelusze

PIERWSZEJ KRAJ. FABRYKI KAPELUSZY

Rudolfa NEUWELTA

we Lwowie.

390s

WYTWORNE, NAJTAŃSZE, NAJLEPSZE.

FUTRA damskie i męskie poleca

Magazyn i pracownia futer

A. Wróbel ul. Halicka 20
I. p.

Prenumerując „**LOT POLSKI**”

Popieracie **L. O. P. P.**

Prenumerata roczna 12 zł. — P. K. O. 7860

WARSZAWA, Długa 50.

Inserujcie
w „Dzienniku
Lwowskim”

Materiały budowlane
Cegła, Dachówka, Wapno, Kamień

doborowej jakości z własnych wytwórni
we **Lwowie, Zamarstynowie, Sichowie,**
Gródku Jagiell., Zaslawniu (st. kol. Zagórz),
Łtrożach, Niżniowie i Jamnej (Jaremcze).

Portland cement

z wszystkich fabryk wagonowo i ze składu
we **Lwowie.**

dostarcza po cenach konkurencyjnych i najdogodniejszych warunkach
spłaty 2364

„PEZET”

Powszechne Zakłady Budowlane S.A.

Lwów, Akademicka 23, Tel. 14-14, 15-76.

Listy i rękopisy w sprawach redakcyjnych należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Dziennika Lwowskiego” Lwów, ul. Ossolińskich 15. Tel. 39-33. Redakcja nocna 12-38. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie ewnuca. Pisma, ogłoszenia, reklamacje i t. p. należy nadsyłać do: Administracji, Lwów, ul. Ossolińskich 15. Telefon Administracji 5-81. Numera konta w P. K. O. 153-345. Skrytka pocztowa „Dziennika Lwowskiego” 144. Redaktor naczelny przyjmuje w dnie powszednie od godz. 12—13 i 18—19.

CENA PRENUMERATY:

we Lwowie:

miesięcznie zł. 4.50

z dostawą do domu zł. 4.80

na prowincji:

z przesyłką pocztową zł. 4.80

za granicą zł. 9.—

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:

cała strona ogłoszeniowa zł. 300

cała strona tekstowa zł. 500

cała str. pod nagłówkiem zł. 800

(pierwsza).

PRÓBNE OGŁOSZENIA:

po 10 groszy za wyraz,
matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo 112 gr.

kupno i sprzedaż za słowo 15 gr.

poszukujący pracy za słowo 06 gr.

Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. droższe.

Porta przekazów Administracja nie bonifikuje.

Kolumny ogłoszeniowe podzielone na 6-szpalt. tekstowe na 3 szpalty.

Za wiersz 1-szpaltowy milim. (szer. 40 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr.

za wiersz 1-szpalt. milim. (80 mm.) nadesłane i nekrologi 40 gr.

za wiersz 1-szpalt. milim. (80 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekst. 55 gr.

za wiersz 1-szpalt. milim. (80 mm.) w tekście (dział ekon., kronika repertuar) 70 gr.

za wiersz 1-szpalt. (80 mm.) na pierwszej pod nagłówkiem 80 gr.